



New dance steps / marzec 2022 / tusz, promarkery

„Kiedy rysuję, nie myślę o tym. Czuję potrzebę wyrzucenia czegoś z siebie.
To nagromadzenie obrazów, wydarzeń i kolorów, które we mnie tkwią.
Rysowanie jest jak sen, który przychodzi i nie można go zaplanować.” / Lena O.



Storm / marzec 2022 / tusz, promarkery

Wystawa "Smak szminki" czynna od 11.03 do 09.04 2023

CKiO Pałacyk Kasyno | ul. Stanisława Lilpopa 18, Podkowa Leśna

Organizator wystawy:



Partner wystawy:



Partner medialny wystawy:



11.03 – 09.04 | Pałacyk Kasyno CKiO



Lena
Oczkowska

@066_numbers

Lena Oczkowska

066_numbers

Urodziła się w 2006 roku w Warszawie, mieszka w Żółwinie. Tworzy ilustracje, rysunki tuszem i markerami, a od niedawna również prace malarskie w technice olejnej.

Publikuje w Artzinach: Stoner Polski, Gazeta Musi Się Ukazać, Entheoscope, Revolution Publication. W 2022 roku zajęła pierwsze miejsce w międzynarodowym konkursie Teen Art Award w kategorii Grafika.

Wystawa "Smak szminki" w CKiLO pokazuje rysunki i obrazy olejne powstałe w latach 2020 - 2023.

Bez twarzy jest lepiej

Doniczka z omszłą rośliną na klatce schodowej w Pradze, płytki z uliczki w Lizbonie, pani w zabawnym kapeluszu z pieskiem podpatrzona gdzieś na ulicy. To niektórzy bohaterowie prac Leny Oczkowskiej. Żółta pani podczas jej podróży czy codziennego życia. Lena robi telefonem około stu zdjęć dziennie. Umie się tak ustawić, że obiekt nie widzi, że jest fotografowany. Pani z pieskiem wylądowała na obrazku ze swoim pupilem i końskim łbem zamiast głowy. Dlaczego ma koński łeb? Zwierzęta, w tym konie fascynują Lenę. Konie, jak się im dobrze przyjrzeć – są brzydkie, niestodkie. Na innym rysunku pani-koń siedzi profilem, pozuje jak modelka: smukłe nogi, bosa stopy wygięte jak płetwy. Na głowie kapelusz,



Dzieło matki / 2022 / tusz, promarkery

pysk związany wstążką z girlandą kwiatów.
– Lena, ta wstążka to ozdoba czy kaganiec?
– I to, i to – odpowiada artystka.

Mały ludzik, trochę jak Eskimos w anoraku, siedzi w pustym pokoju. Rękami obejmuje kolana. Wokół nie ma nic, pustka. Ludzik nie ma twarzy. Lena nie namalowała mu nosa, ust ani oczu. Ale ludzik bez twarzy się jej podoba, nie uważa, że czegoś mu brak.
– Lena, czy to jakaś konkretna postać?
– Nie, to uczucie.
– Jakie uczucie?
– Jest namalowane właśnie dlatego, że nie mogłam go nazwać. Ale jak bym miała zgadywać, powiedziałabym, że to smutek i brak nadziei.

W jednym z cykli rysunków Leny powtarzają się precle. Kupione na śniadanie w Salzburgu, zafascynowały artystkę wymyślną formą i jej dramatycznym napięciem. Zasłużyły sobie na uwiecznienie w wielu rysunkach. Lena lubi formy zawite, ekspresyjne. Pasjonują ją ornamenty i dekoracje, które przerysowuje i studiuje. Uczy się hebrajskiego, bo zachwyciły ją hebrajskie litery, ich uroda i mistyczna moc znaku. Ma też słabość do cyfr arabskich. Ale według niej, nie wszystkie cyfry są równie atrakcyjne wizualnie. Jednym tchem wymienia te, z jej punktu widzenia, ciekawe i warte narysowania: 2,4,5,8.

Mimo, że lubi cyfry i litery mało czyta. Chociaż ostatnio wciągnęła ją powieść Dostojewskiego „Wspomnienia z domu umarłych”.

– Lena, czytasz powieść o katordze, więzieniu i skazańcach?



Smak szminki / 2021 / akryl na płótnie

– Tak, bo czytając ją, czuję się zrozumiana.

Nie lubi chodzić do muzeów, bo zwykle nic się jej w nich nie podoba. Ale ma swoich ulubionych malarzy: Francis Bacon, Allison Schulnik, Leonora Carrington, Gustav Klimt. Kiedy rysuje, a jedna kompozycja zabiera jej zwykle do trzech dni pracy, w tle leci muzyka jako wypełniacz. Nie słucha współczesnej muzyki, bo jej zdaniem jest nieszczerza, zmieniona komputerowo. Woli utwory z lat 60, 70, 80: The Cure, Davida Bowie.

Ulubiony film Leny to „Taksówkarz” Martina Scorsese, który ceni za styl i klimat. Chętnie wraca do disnejowskiej „Alicji w krainie czarów” – tej z 1951 roku, w reżyserii Clyde’a Geronimiego. Lubi horrory, bo poprawią jej humor. Ostatnio podobał się jej „Dom nocny”.

– Lena, czy to z horroru wzięłaś te kościotrupki na rysunkach?



Acorns permission / 2021 / tusz, promarkery



Jak w zegarku / 2021 / tusz, promarkery

– Nie, one są z mojego snu. Śniło mi się, że jestem w kanałach, ściekach. Nagle spłynęła ze mnie skóra i to, co zostało, to były kości.

1431 polubień rysunku „Cztery postacie” na Instagramie, głównie miłośników platformy gier Fortnite, wielka popularność w artzinach, wciąż wysyłane pytania czy

Lena wyraża zgodę na wytatuowanie jej rysunku. Zainteresowanie galerii, konkursów, kolekcjonerów.

– Lena, lubisz rysować?
– Muszę się do tego zmuszać
– Ale to jest dla ciebie ważne?
– Nie umiałabym bez tego żyć.